

Dla pełnego i rytmicznego wykonania planu rocznego, dla wzmocnienia sił Ludowej Ojczyzny

## Zalogi huty „Pokój”, Zakładów Azotowych w Tarnowie i ZPB im. Stalina podejmują długookresowe zobowiązania

Na masówkach ogólnofabrycznych zalogi huty „Pokój”, Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego, ZPB im. Stalina w Łodzi uchwały długookresowe zobowiązania produkcyjne oparte o tysiące zobowiązań indywidualnych robotników, techników i inżynierów.

### Uchwała zarządu huty „Pokój”

Zaloga huty „Pokój” — robotnicy, majstrowie, technicy, inżynierowie, kobiety i młodzież — tak jak cała polska klasa robotnicza i cały naród polski jest świadoma tego, że najlepszą realizacją nauki ukończonego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Wielkiego Chorążego pokoiu, największego Przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina będzie wzmocnienie naszych wysiłków produkcyjnych, mocniejsze zwracanie naszych szeregów wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rządu Ludowego i wiernego ucznia Józefa Stalina, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

W celu wykonania przedterminem i nadwyżką zadań planu na rok 1953.

### ZALOGA HUTY „POKOJ” PODEJMUJE NASTĘPUJĄCE ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE.

Stalownicy zobowiązują się do dodatkowego do końca br. 6.500 ton stali ponad plan. Przeprowadzić do końca br. 1800 wytopów przyspieszonych, w tym dla uczczenia święta 1 Maja od dnia 26 marca br. przeprowadzić 154 przyspieszone wytopy oraz dać w tym okresie 525 ton stali ponad plan.

Uzyskać średnią roczną wydajność z 1 metra kwadr. powierzchni trzonu pieca na dobę kalendarzową — większą od zaplanowanej na rok bieżący na jednym piecu o 220 kg, na pozostałych zaś od 70 do 120 kg.

Skrócić średni czas wytopu o 2 do 6 minut na poszczególne piece. Popęczyć wykorzystanie czasu kalendarzowego o 1 proc. do 2,9 proc. na poszczególnych piecach.

Wielkopięcownicy wyrównają do końca br. niedobór w wysokości 3.120 ton powstały w stosunku do planu w okresie stycznia i lutego br. Osiągnąć to oni przez zwiększenie wykorzystania czasu kalendarzowego oraz zwiększenie uzysku surowicy z metra sześciennego objętości pieca.

Pracownicy wydziałów: konstrukcyjnego, mechanicznego, elektrycznego — remontowego i budowlanego, przez skrócenie czasu remontów na poszczególnych wydziałach łącznie o 19 dni umożliwić wykonanie w br. dodatkowej i ponadplanowej produkcji, m. in. 6 tys. ton aglomeratu, 325 ton surowicy, 540 ton stali, 2500 ton koksów.

Pracownicy poszczególnych walcowni wykonują do końca br. ponad plan łącznie 2.321 ton wyrobów walcowniczych. Próbę tego jedna z walcowni, w celu polepszenia jakości produkowanych wyrobów, zobowiązuje się obniżyć wybraki własne na poszczególnych agregatach i działach.

Pracownicy młotowni zobowiązują się do dodatkowego do końca br. 2.500 ton koksów.

Pracownicy młotowni zobowiązują się do dodatkowego do końca br. 2.500 ton koksów.

Pracownicy młotowni zobowiązują się do dodatkowego do końca br. 2.500 ton koksów.

Pracownicy młotowni zobowiązują się do dodatkowego do końca br. 2.500 ton koksów.

Pracownicy młotowni zobowiązują się do dodatkowego do końca br. 2.500 ton koksów.

Pracownicy młotowni zobowiązują się do dodatkowego do końca br. 2.500 ton koksów.

Wiązują się wykonać plan roczny przed terminem i dać ponadplanowo 601 ton wyrobów kutech.

Koksoownicy do końca roku dadzą ponadplanowo produkcję 5.700 ton koksu.

Pozostałe wydziały zobowiązują się dać ponad plan roczny 188,5 ton wyrobów obrabianych mechanicznie, 550 ton konstrukcyjnych, 75 ton odlewów stalowych, 50 tys. metrów sznuru, 100 tys. kWh energii elektrycznej.

Młodzież w poszczególnych zespołach i stanowiskach pracy zobowiązuje się podnieść wydajność, przyspieszyć wykonanie planu oraz dać Państwu ponadplanowo produkcję. M. in. młodzieżowa jedna z walcowni z H. Adamkiem na czele zobowiązuje się znacznie obniżyć wybraki. Brygada młodzieży Jana Mirsa na innej walcowni zobowiązuje się podnieść wydajność normy o 4 proc. Tow. Gertruda Matura, Jadwiga Piotrowska, Helena Kokoszka, Giza Hildegarda, Wiktoria Warzyńska, Klara Tle zobowiązuje się podwyższyć wydajność normy w dowożeniu wsadu na wielkich piecach o 4 tony dziennie w stosunku do średniej uzyskanej w IV kwartale ub. roku.

Poszczególne kotłownice zobowiązują się do obniżenia norm paliwa o 3 do 10,3 kg na tonę wytworzonej pary.

Personel inżynieryjno-techniczny z głównym inżynierem Nowakiem oraz głównym mechanikiem inż. Detko na czele, zobowiązuje się dodatkowo: na wielkich piecach do 1 kwietnia br. zamajomić z instrukcjami technicznymi i gardziołowych, nagrzewnicowych, gardziolowych górnych i dolnych oraz do 1 maja br. zapoznać zalogę z głównymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi, z uwzględnieniem szkolenia i zwiększenia kadry dla wielkich pieców huty im. Bolesława Bieruta.

W stalowni przeskoczyć teoretycznie i praktycznie wytopiaczy w zakresie zapobiegawczych i remontowych prac, zapoznać ich z procesem topienia i sadzenia oraz przeskoczyć i przygotować do pracy zawodowej kadry dla Nowej Huty.

W młotowni opracować szczegółowe instrukcje technologiczne na poszczególne agregaty do 15 maja br. oraz instrukcje bezpieczeństwa i higieny pracy do dnia 1 maja br.

Ponadto w celu dalszego poprawy warunków socjalno-bytowych zalogi, uchwała zawiera zobowiązanie wyremontowania do dnia 1 listopada br. 2 tys. izb oraz przebudowania 1 oddania do użytku dalszych 20 izb. W ramach dalszej rozbudowy OZR postanowiono uruchomić do dnia 15 kwietnia br. dodatkowy bufet przy stołówce i własną piekarnię.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany został dekret Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r. „O wzmocnieniu walki z produkcją złej jakości”.

„Świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości — czytamy w dekreście — stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak skrośnictwo gospodarcze”.

Stwierdzając tak wielką szkodliwość oddawania do użytku wyrobów złej jakości, dekret ustanawia wysokie kary dla tych, którzy będąc z tytułu wykonywanej przez siebie funkcji odpowiedzialni za jakość produkcji, nie wypełnili swych obowiązków i świadomie wypuścili towar złej jakości.

Również i ten dekret jest jednym z wymownych przykładów troski władzy ludowej o zaspokojenie potrzeb materialnych obywateli, o oddawanie do ich użytku wyrobów przemysłowych jak najlepszego gatunku i jak najwyższej jakości. (PAP)

### Uchwała zarządu Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego

Dla szybszego urzeczywistnienia nieśmiertelnych idei Wielkiego Stalina, dla przyspieszenia realizacji planów produkcyjnych —

### ZALOGA ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO PODEJMUJE ZOBOWIĄZANIA.

Zobowiązania nasze zmierzają do podniesienia produkcji idącej głównie w trzech węzłach dla zakładu kierunkach: intensyfikacji procesów technologicznych, przyspieszenia wykorzystania inwestycji oraz skrócenia czasu trwania remontów.

### W zakresie zwiększenia produkcji:

Zaloga wydziału amoniaku postanawia do końca br. odbić załogi produkcyjne I kwartału w wysokości 2.218 ton amoniaku i wyprodukować dodatkowo ponad plan 500 ton.

Zaloga oddziału saletry wyprodukują ponad plan 1.215 ton saletry wapniowej — do końca br. wyprodukują ponad plan 1.215 ton saletry wapniowej.

Zaloga wydziału kwasu azotowego wyprodukują do końca br. 1.264 tony kwasu technicznego ponad plan.

Zaloga oddziału saletrzaku zobowiązuje się wykonać ponad plan do końca br. 970 ton saletrzaku, oraz usprawnić odprawianie szkodliwych dla zdrowia oparów z kolumny Hobblera, co poprawi wybitnie warunki pracy w oddziale.

W zakresie przyspieszenia remontów: Grupa Głównego Mechanika przyspieszy remont jednostki konwersji gazu o 10 dni. Pracownicy oddziału maszynowego skrócą remont kapitalny sprężarki nr 1 o 5 dni, a remont kapitalny jednostki prekatalitycznej o dwa dni.

Grupa remontująca kotły oddziału parowego zobowiązuje się przeprowadzić montaż kół napędowych do zdmuchiwaczy sadzy przy kotle nr 8 w terminie do 1 maja br. zamiast w IV kwartale br.

Zaloga Zakładów im. Dzierżyńskiego wyzwa do społecznego współzawodnictwa, do podejmowania zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maja — dla realizacji nauk Wielkiego Stalina, zalogi wszystkich zakładów przemysłu chemicznego w kraju.

W tym celu dalszego poprawy warunków socjalno-bytowych zalogi, uchwała zawiera zobowiązanie wyremontowania do dnia 1 listopada br. 2 tys. izb oraz przebudowania 1 oddania do użytku dalszych 20 izb. W ramach dalszej rozbudowy OZR postanowiono uruchomić do dnia 15 kwietnia br. dodatkowy bufet przy stołówce i własną piekarnię.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany został dekret Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r. „O wzmocnieniu walki z produkcją złej jakości”.

„Świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości — czytamy w dekreście — stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak skrośnictwo gospodarcze”.

Stwierdzając tak wielką szkodliwość oddawania do użytku wyrobów złej jakości, dekret ustanawia wysokie kary dla tych, którzy będąc z tytułu wykonywanej przez siebie funkcji odpowiedzialni za jakość produkcji, nie wypełnili swych obowiązków i świadomie wypuścili towar złej jakości.

Również i ten dekret jest jednym z wymownych przykładów troski władzy ludowej o zaspokojenie potrzeb materialnych obywateli, o oddawanie do ich użytku wyrobów przemysłowych jak najlepszego gatunku i jak najwyższej jakości. (PAP)

składzie: inż. Z. Lysoń, B. Pełka, J. Fronczak i Maniawski zobowiązuje się opracować do 1 maja br. metode uchwycenia strat występujących w odgazowaniu kolumny syntezy. Zrealizowanie tego zobowiązania przyczyni się do zwiększenia produkcji amoniaku o 212 ton rocznie.

Brygada inżynieryjno-robotnicza pod kierunkiem Stanisława Kyrca opracuje do dnia 22 lipca br. metode wykorzystania gazów odpadkowych, co przyczyni się do podniesienia produkcji amoniaku o 1.100 ton rocznie oraz przyniesie poważną oszczędność surowca.

Grupa pracowników inżynieryjno-technicznych wydziału amoniaku pod kierownictwem inż. Lysonia opracuje do 30 czerwca br. technologie odzyskiwania miedzi z odpadków oleju w instalacji mycia miedzianego, co da znaczącą oszczędność tego cennego surowca.

Brygada inżynieryjno-robotnicza oddziału gazowego pod kierownictwem mgr Marji Jaromin zobowiązuje się opracować do 1 maja br. metode mechanicznej regeneracji zużytego katalizatora niklowego, co wpłynie na oszczędność niklu metalicznego w ilości 1.200 kg rocznie.

W zakresie przyspieszenia remontów: Grupa Głównego Mechanika przyspieszy remont jednostki konwersji gazu o 10 dni. Pracownicy oddziału maszynowego skrócą remont kapitalny sprężarki nr 1 o 5 dni, a remont kapitalny jednostki prekatalitycznej o dwa dni.

Grupa remontująca kotły oddziału parowego zobowiązuje się przeprowadzić montaż kół napędowych do zdmuchiwaczy sadzy przy kotle nr 8 w terminie do 1 maja br. zamiast w IV kwartale br.

Zaloga Zakładów im. Dzierżyńskiego wyzwa do społecznego współzawodnictwa, do podejmowania zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maja — dla realizacji nauk Wielkiego Stalina, zalogi wszystkich zakładów przemysłu chemicznego w kraju.

W tym celu dalszego poprawy warunków socjalno-bytowych zalogi, uchwała zawiera zobowiązanie wyremontowania do dnia 1 listopada br. 2 tys. izb oraz przebudowania 1 oddania do użytku dalszych 20 izb. W ramach dalszej rozbudowy OZR postanowiono uruchomić do dnia 15 kwietnia br. dodatkowy bufet przy stołówce i własną piekarnię.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany został dekret Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r. „O wzmocnieniu walki z produkcją złej jakości”.

„Świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości — czytamy w dekreście — stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak skrośnictwo gospodarcze”.

Stwierdzając tak wielką szkodliwość oddawania do użytku wyrobów złej jakości, dekret ustanawia wysokie kary dla tych, którzy będąc z tytułu wykonywanej przez siebie funkcji odpowiedzialni za jakość produkcji, nie wypełnili swych obowiązków i świadomie wypuścili towar złej jakości.

Również i ten dekret jest jednym z wymownych przykładów troski władzy ludowej o zaspokojenie potrzeb materialnych obywateli, o oddawanie do ich użytku wyrobów przemysłowych jak najlepszego gatunku i jak najwyższej jakości. (PAP)

W tym celu dalszego poprawy warunków socjalno-bytowych zalogi, uchwała zawiera zobowiązanie wyremontowania do dnia 1 listopada br. 2 tys. izb oraz przebudowania 1 oddania do użytku dalszych 20 izb. W ramach dalszej rozbudowy OZR postanowiono uruchomić do dnia 15 kwietnia br. dodatkowy bufet przy stołówce i własną piekarnię.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany został dekret Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r. „O wzmocnieniu walki z produkcją złej jakości”.

### Uchwała zarządu ZPB im. Stalina

My, robotnicy, mistrzowie, technicy, inżynierowie i pracownicy administracji zakładu, noszącego chlubne i nieśmiertelne imię Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina — wierni Jego nieśmiertelnej nauce, zespoleni we Froncie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni zjednoczymy się jeszcze mocniej wokół naszej Partii i Rządu, potęgując swoje siły w walce o stalnowskie idee pokoju i socjalizmu.

Przez stałą walkę o rytmiczne wykonywanie i przekraczanie naszych planów damy masom pracującym naszego kraju więcej tkanin o lepszej jakości.

### ZALOGA ZPB IM. STALINA W ŁODZI ZOBOWIĄDUJE SIĘ:

Zalogi przedziałów przez stałe rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa na bazie doświadczeń podjętych zobowiązań indywidualnych i zespołowych zobowiązują się podnieść jakość produkcji o 18 proc. w stosunku do planowanej.

Łączna realizacja zobowiązań wykonać przyniesie do końca I półrocza br. 500.000 m tkanin ponad plan.

Kolo przykładowe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Włókienników zobowiązuje się m. in. opracować i wprowadzić instrukcje właściwej eksploatacji maszyn.

Palacze kotłowni Zakładu „C” zaoszczędzą 500 ton młahu węglowego przez zastąpienie go młudem węglowym.

W trosce o dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych naszej zalogi, kierownictwo przedziału i dyrekcja Zakładu „B” zobowiązują się do października br. wykonać szatnię dla zalogi. Brygady remontowe w przedziałach „B” wykonają poza normalnymi czynnościami naprawę zdekompletowanej łaźni i umywalni. W kwietniu br. zostanie powiększona o 4 pokoje poliklinika zakładowa wraz z zaінstalowaniem aparatów rentgenowskich. W tym czasie zostanie oddany do użytku załogi bar mleczny. W II kwartale br. zostanie przekazany do użytku dzieł naszych pracowników o gródek Jordanowski.

25 tkaczy i 23 mistrzów tkaczkich Tkalni Automatemy zobowiązuje się przez usprawnienie pracy krosien i poprawę urządzeń nabijających usunąć około 600 błędów dziennie w produkowanej tkaninie, co wpłynie na znaczną poprawę jakości tkanin surowych.

W „Tkalni Nowej” podjęto zobowiązania 87 grup związkowych.

W tym celu dalszego poprawy warunków socjalno-bytowych zalogi, uchwała zawiera zobowiązanie wyremontowania do dnia 1 listopada br. 2 tys. izb oraz przebudowania 1 oddania do użytku dalszych 20 izb. W ramach dalszej rozbudowy OZR postanowiono uruchomić do dnia 15 kwietnia br. dodatkowy bufet przy stołówce i własną piekarnię.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany został dekret Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r. „O wzmocnieniu walki z produkcją złej jakości”.

„Świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości — czytamy w dekreście — stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak skrośnictwo gospodarcze”.

Stwierdzając tak wielką szkodliwość oddawania do użytku wyrobów złej jakości, dekret ustanawia wysokie kary dla tych, którzy będąc z tytułu wykonywanej przez siebie funkcji odpowiedzialni za jakość produkcji, nie wypełnili swych obowiązków i świadomie wypuścili towar złej jakości.

Również i ten dekret jest jednym z wymownych przykładów troski władzy ludowej o zaspokojenie potrzeb materialnych obywateli, o oddawanie do ich użytku wyrobów przemysłowych jak najlepszego gatunku i jak najwyższej jakości. (PAP)

## Podziękowanie KC KPZR, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za kondolencje po zgonie Józefa Stalina

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

W związku z ciężką stratą, jaką spotkała naród radziecki — zgonem Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina — do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wpłynęło przeszło 200.000 depesz z wyrazami współczucia od szefów i rządów państw obcych, od radzieckich i zagranicznych organizacji państwowych, partyjnych i społecznych, od zebrań i zespołów pracowniczych i od poszczególnych osób.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Agencja TASS podaje następujący komunikat Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorąco dziękuje rządowi, organizacjom oraz działaczom państwowym i społecznym, którzy złożyli kondolencje z powodu ciężkiej straty, jaką poniosło Państwo Radzieckie — zgonu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generała Józefa Wissarionowicza Stalina.

## Depesza KC KPZR do Palmiro Togliatti

DO TOWARZYSZA PALMIRO TOGLIATTI  
Rzym

W 60 rocznicę Waszych urodzin, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam — bojowemu przywódcy sławnej Komunistycznej Partii Włoch — swe serdeczne, braterskie pozdrowienia. Podziwiamy w osobie Waszej wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego, doświadczonego wodza włoskiego ludu pracującego w jego walce o sprawę pokoju i niezawisłości narodowej, o sprawę demokracji i socjalizmu.

Zyczymy Wam, drogi Towarzyszu Togliatti, zdrowia i długich lat życia dla szczęścia robotników i chłopów Włoch, dla dobra całej postępowej ludzkości!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

## Rozszerzenie stosunków handlowych między ZSRR a Chinami

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: W wyniku rokowań między Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR a delegacją handlową Chińskiej Republiki Ludowej, które toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, odbyło się w tych dniach podpisanie protokołu o wymianie towarów między ZSRR a Chińską Republiką Ludową w 1953 roku, protokołu do układu z dnia 14 lutego 1950 roku o udzieleniu kredytu Chińskiej Republice Ludowej, jak również porozumienia o pomocy Związku Radzieckiego dla Chin w rozbudowie już czynnych elektrowni i w budowie nowych.

Podpisane protokoły przewidyują dalsze rozszerzenie handlu między ZSRR a Chinami oraz dostawy ze Związku Radzieckiego do Chin urządzeń dla przemysłu hutniczego, górniczego, maszynowego, chemicznego i energetycznego oraz dla innych gałęzi przemysłu, jak również materiałów dla przemysłu i transportu, nowoczesnych maszyn rolniczych, bydła zarodowego, nasion i szeregu innych towarów.

Chiny ze swej strony dostarczą będą Związkowi Radzieckiemu w 1953 roku metali kolorowych, ryżu, tłuszczów roślinnych, nas on oleistych, mięsa, tytoniu, herbaty, owoców, winy, surów, jedwabiu, tkanin jedwabnych, surowicy skór i innych towarów.

Ze strony radzieckiej protokoły i porozumienia podpisał minister handlu wewnętrznego ZSRR a zagranicznego — zastępca przewodniczącego Komitetu Finansowo-Ekonomicznego przy Państwowej Radzie Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czuu En-lai, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Czang Wen-tian, radca handlowy ambasady chińskiej Li Tsian, personalny chińskiej delegacji handlowej i pracownicy ambasady chińskiej; ze strony radzieckiej — zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR J. Malik, zastępca ministra handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR P. Kumiakin i S. Borisow, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Kuzniecowa oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR.

## Narada w Akademii Architektury ZSRR w sprawie budowy Panteonu

(f) MOSKWA (PAP). Uchwała KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR o wzniesieniu Panteonu — pomnika wiecznej chwały wielkich ludzi Kraju Rad — znalazła szeroki odzew wśród architektów. Architekci starszego pokolenia oraz młodzież palają chęcią wzięcia udziału w stworzeniu pomnika naszej epoki, który uwieczni pamięć wielkich wodzów Lenina i Stalina, oraz wybitnych działaczy partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

W dniu 16 bm. odbyła się narada szesnastu członków i członków-korespondentów Akademii Architektury ZSRR dla omówienia projektowania i budowy Panteonu. Prezes Akademii A. Mordwiłow podkreślił wyjątkowo znaczenie zadania postawionego przed architektami. Przemawiali rzetelnie członkowie Akademii: L. Rudniew, N. Koll, B. Jofan, D. Czeczulin, W. Gelfreich, K. Alabian, członkowie-korespondenci: inż. K. Antonow, prof. W. Blawatski, A. Bunin, P. Abramow, A. Zaslavski, B. Michajłow, A. Duszkina. Omówiono szczegółowo sprawę wyboru miejsca

## Doniosła inicjatywa

Zalogi pięciu wielkich zakładów przemysłowych w naszym kraju: kopalni „Stalinogród”, FSC w Starachowicach, huty „Pokój”, Zakładów Przemysłu Azotowego im. Dzierżyńskiego i Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina, podjęły w ostatnich dniach długookresowe zobowiązania produkcyjne.

Jak powstały te zakładowe zobowiązania? Powstały one z tysięcy indywidualnych zobowiązań robotników, górników, majstrów, sztygarów, brygadystów, inżynierów i techników. Powstały one z przedyskutowania, przeanalizowania tych zobowiązań w grupach związkowych, z połączenia zobowiązań indywidualnych w grupowe; grupowych — w wydziałowe; wydziałowych — w zakładowe. Na zobowiązania zakładowe złożyła się zatem inicjatywa szeregowych członków załóg — robotników a także techników i inżynierów.

Samorzutnie podejmowali ludzie pracy miast i wsi naszego kraju zobowiązania w obliczu zgonu Wielkiego Przyjaciela Polski, Genralnego Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina. Ich bezgraniczny ból po utracie Towarzysza Stalina przekształcił się i przekształca w potężną siłę; siłę wzmocnienia budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej, realizowania nieśmiertelnych idei Stalina.

„Jeszcze mocniej zjednoczmy, — mówił towarzyszy Bierut na lotnisku w Warszawie po powrocie z pogrzebu Józefa Stalina — spotęjmy swe siły w walce o Stalinowskie idee pokoju i socjalizmu! W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczędząc siły, aby przyspieszyć budowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie”.

Odpowiedzieli na to wezwanie towarzysza Bieruta zalogi produkujących zakładów, odpowiedzieli i odpowiadają tysiące i setki tysięcy ludzi pracy Polski Ludowej. Zwarcieli skłupiła się klasa robotnicza, naród cały wokół naszej partii i rządu, więcej jeszcze dając z siebie dla realizacji planów budownictwa socjalistycznego, umocnienia sił Ojczyzny i jej obronności, przeciwko nieczynnemu zakusom imperialistycznych agresorów.

Najlepszym, płynącym od załóg robotniczych tego wyrazem są podjęte przez kolektyw kopalni „Stalinogród”, FSC w Starachowicach, huty „Pokój”, ZPA im. Dzierżyńskiego i ZPB im. Stalina — zobowiązania podniesienia produkcji, poprawienia jej jakości, obniżenia kosztów własnych, terminowego

inwestycji, podniesienia wydajności i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy; zobowiązania rytmicznego i pełnego wykonania i przekroczenia planów 1953 roku, a także uczczenia dodatkową produkcją Święta 1 Maja.

Zobowiązania te zostały powzięte przez pięć wielkich zakładów; podchwyca je załogi setek i tysięcy zakładów, pracujący chłopi, inteligencja. Wszędzie tam — jak w Starachowicach czy „Stalinogrodzie” — zabrzmią słowa: „Ślubujemy nie szczędzić swoich sił w realizacji zadań, postawionych przed całą klasą robotniczą, przez Partię i Rząd — przez towarzysza Bolesława Bieruta...”

inwestycji, podniesienia wydajności i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy; zobowiązania rytmicznego i pełnego wykonania i przekroczenia planów 1953 roku, a także uczczenia dodatkową produkcją Święta 1 Maja.

Zobowiązania te zostały powzięte przez pięć wielkich zakładów; podchwyca je załogi setek i tysięcy zakładów, pracujący chłopi, inteligencja. Wszędzie tam — jak w Starachowicach czy „Stalinogrodzie” — zabrzmią słowa: „Ślubujemy nie szczędzić swoich sił w realizacji zadań, postawionych przed całą klasą robotniczą, przez Partię i Rząd — przez towarzysza Bolesława Bieruta...”

Długookresowe współzawodnictwo, zainicjowane przez pięć produkujących zakładów, oparte na konkretnych, przemysłowych indywidualnych i grupowych zobowiązaniach, stanie się niezwykle ważnym czynnikiem rytmicznego i pełnego wykonania planu rocznego, zlikwidowania wąskich gardeł, wzmocnienia i podniesienia na wyższy poziom wszystkich ogniw i dziedzin pracy zakładów.

W toku realizacji tych zobowiązań nie wolno dopuścić do kampanijności, powodującej okresowe zamieranie i znów odradzanie się współzawodnictwa. Wszędzie, gdzie takie zjawiska będą jeszcze mieć miejsce, organizacje partyjne wypowiedzieły im musza walkę. Robotnik, który podjął samorzutnie konkretne zobowiązanie — na gruncie swoich realnych możliwości, zobowiązanie nie przetrwał wielu miesięcy, bić się będzie dzień w dzień o jego realizację. Patriotyzm, słowo dane narodom, dumna zawodowa, będą wielką mobilizującą siłą, nie pozwalającą na demobilizację, a pchającą wciąż naprzód i naprzód. Dlatego personel inżynieryjno-techniczny, administracja zakładu, ogniowa związkowa za swój pierwszy obowiązek traktować powinny sprawę zapewnienia współzawodniczym wszelkich warunków do sprawnego i wydajnego wykonywania planu.

„Współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budownictwa socjalistycznego na gruncie maksymalnej aktywności i milionowej mas pracujących... jest tą d z w i g n i a, za której pomocą klasa robotnicza dokonała ma przewrotu w całym gospodarstwie i kulturalnym życiu kraju na bazie socjalizmu”. (Stalin).

Długookresowe współzawodnictwo, podjęte w tych dniach w naszym kraju, podnosi w stosunku do minionego okresu na wyższy poziom rolę współzawodnictwa i jego znaczenie dla naszej walki o plan. A plan — to, jak mówił tow. Bierut:

Nominacje w rządzie czechosłowackim

(a) PRAGA (PAP). Jak donosi Agencja CTK, Prezydent Republiki Antonin Zapotocky na wniosek premiera V. Sirokyego mianował zastępcami premiera b. przewodniczącym Praskiego Obwodowego Komitetu Narodowego Oldricha Berna i b. przewodniczącym Obwodowego Komitetu Narodowego w Brnie Rudolfa Baraka.

Sukcesy wyborcze CGT

(f) PARYŻ (PAP). Donoszą o dalszych sukcesach Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) w wyborach do władz Związku Zawodowców Górników.

Obchody Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży w Wiedniu

(f) WIENIEŃ (PAP). Na posiedzeniu przedpołudniowym Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży dn. 24 bm. referat pt. „Prawo młodzieży do zdrowia, kulturalnego wypoczynku” wygłosił Bartha Schmid.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dn. 26 bm. stwierdza, że 25 bm. jednostki armii ludowej i ochotników chińskich prowadziły w rejonie Sanhoban na zachód od Choholwon, zaciekłe walki z nacierającym nieprzyjacielem.

Amerykanie wzmagają wojnę bakteriologiczną

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phejanu: Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna donosi, że z nadaniem wiosny interwencja amerykańska wzmagają zbrodniczą wojnę bakteriologiczną.

Na marginesie

W drodze laski...

Wypadek niżej opisany miał miejsce na brytyjskiej wyspie, oddległej, jak wiadomo, o tysiące kilometrów od Stanów Zjednoczonych. Po prostu zdarzyło się to w Anglii. W jednym z angielskich nioonych lokali kupa amerykańskich żołdaków „przyjaćiel i sojuszników” narodu brytyjskiego, zgodnie z zasadami amerykańskiego stylu życia, spowodowała hojnie z przebijającym w lokalu brytyjskimi. Kiedy jeden z Anglików, niejaki Drury usiłował pogodzić bijących się, amerykański sierzant nazwiskiem Scott zadął mu godny techniki gangsterów cios nożem w brzuch.

W drodze laski...

Jak stwierdził lekarz, Drury w wyniku napadli nie odzyska nigdy pełnej zdolności do pracy i do końca życia będzie musiał pozostawać pod obserwacją lekarską.

W drodze laski...

Sprawa oparła się o sąd. I choć dźbiał się to wszystko w Anglii sprawa rozstrzygnął amerykański sąd wojskowy. A rozstrzygał sądy odczytali po amerykańsku. Przede wszystkim, mimo niozbitych dowodów stwierdzających, że poszkodowany Drury usiłował II tylko za zapobiec dalszej boje, amerykańscy sędziowie orzekli, że Scott działał „we własnej obronie”. I, żeby zapobiec na przyszłość podobnym „fałszywym” oskarżeniom, sąd obwieścił zarówno poszkodowanemu, jak i wszystkim przebijającym na terenie Anglii brytyjskom, że na mocy ustawodawstwa, dotyczącego żołnierzy amerykańskich w W. Brytanii obywatele brytyjscy nie mają prawa do wycofania powództwa cywilnego poszkodowanym członkom sil zbrojnych USA.

W drodze laski...

Jedyna droga, jaka pozostała pokrzywdzonym obywatelom brytyjskim — stwierdził sąd amerykański — to... odwołanie się do rzadu USA, który w drodze laski może przynajmniej odskądzić od odpowiedzialności.

W dobie obecnej nie ma bardziej doniosłego zadania niż obrona pokoju

Przemówienie Yves Farge'a z okazji wręczenia mu Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

(f) MOSKWA (PAP). Dnia 25 bm. odbyło się w Sali Świdrowskiej na Kremlu wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu bojownikowi o pokój, francuskiemu działaczowi społecznemu, Yves Farge'owi.

Na uroczystości obecni byli liczni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego — członkowie Radzieckiego Komitetu Obróbek Pokoju i innych organizacji społecznych, znani działacze nauki i sztuki oraz przewodnicy pracy z przedsiębiorstw moskiewskich.

Zebrani serdecznie witają laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, Yves Farge'a, przewodniczącego Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członka Akademii Nauk ZSRR, D. Skobielię, członka Komitetu A. Fiedieję, I. Erenburga oraz przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, N. Tichonowa.

Laureata powitali w imieniu radzieckich organizacji społecznych zastępcy przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, reżyser filmowy S. Gierasimow, pisarz W. Kożewnikow, członkini Prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Radzieckich, dr nauk lekarskich Z. Lebiediewa, zastępca sekretarza generalnego Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, W. Iwanowa i pisarz I. Erenburg.

Laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Yves Farge wygłosił w odpowiedzi przemówienie, którego zebrani wysłuchali z głęboką uwagą.

„W godzinach rannych 9 marca 1953 r. widziałem w niekończącym się pochodzie przedstawicieli wszystkich wazszych republik i delegatów ze wszystkich krajów, reprezentujących całą ludzkość, myślałem o przebiegu przez was etapach, o doświadczeniach przez które przeszliście; o komunikatach zwycięstw podpisywanych przez Generalissima Stalina; myślałem o zimie 1941 roku, kiedy armie hitlerowskie poniosły pod Moskwą pierwszą klęskę, o jesieni 1942 roku, kiedy pod Stalingra-

naród radziecki, wyrażając jasno jego wolę pokoju. Wraz z wami mogłem się przekonać, że gdy chodzi o podstawy, na których można oprzeć normalne stosunki między krajami i zapewnić im trwałą pokój, nasza wspólna ocena, nasza praca, nasze plany nigdy nie tracą na sile. Słuchalem przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów G. M. Malenkowa, który oświadczył, że naczelne zadanie Związku Radzieckiego polega na tym, by nie dopuścić do rozpętania nowej wojny, by życie pokojowo z innymi krajami. Później, w czasie naszych ostatnich spotkań — przyjacieli z Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — przekonałem się, jak silna jest wasza wola zapewnić pokój i wniesienia nowego wkładu do dzieła Światowej Rady Pokoju, którego przewodniczącym jest nasz wielki przyjaciel Fryderyk Joliot-Curie.

Być z wami w chwila, gdy cały wasz naród i dzień Stalina, było dla Pierre Cota i dla mnie oczywistą i naturalną koniecznością, wynikającą z naszych uczuć przyjaźni. Z uczuciami przyjaźni łączą się nakazy rozsądku zwłaszcza dlatego, że w grę wchodzi wizerunek przyjaźni z Związkiem Radzieckim. W murach Kremla, w których odbywa się ta uroczystość, 10 grudnia 1944 r. podpisano został układ o sojuszu i wzajemnej pomocy między Związkiem Socjalistycznym i Republiką Radziecką i Republiką Francuską. W interesie bezpieczeństwa obu nanszych krajów zobowiązano się podjąć wszelkie nieodzowne kroki dla usunklenia każdej nowej groźby ze strony Niemiec i nie dopuścić do działań, które umożliwiłyby próbę nowej agresji niemieckiej; aby nasze kraje potanowiły udzielać sobie wzajemnie wszelkiej pomocy ekonomicznej. W układzie o sojuszu i wzajemnej pomocy, łączącym nasze kraje stwierdzono dobitnie, że stanowią on wkład w dzieło „stworzenia międzynarodowego systemu bezpieczeństwa dla skutecznego poparcia sprawy pokoju powszechnego”.

Naród francuski pozostaje wierny temu zobowiązaniu. Powietem wówczas, gdy nikt nie mógł nie rozumieć przyczyn ogromnych nieszczęść wojennych, które spadły na wasz kraj, na nasz kraj, na Europę i na cały świat.

Układy o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zawarte przez Zwią-

Wykonali plan I kwartału

Meldunki z zakładów produkcyjnych całej Polski

W dalszym ciągu z całego kraju napływają od zakładów produkcyjnych meldunki o przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych i kwartału br.

Dnia 25 bm. Fabryka Samochodów Cieżarowych w Starachowicach wykonała i przekroczyła o 140 samochodów państwowy plan produkcji samochodów za I kwartał br. Przedterminowo został wykonany również plan kwartalny produkcji samochodów cieżarowych w FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie. Warszawską Fabryką Motocykli przekroczyła już plan produkcji na I kwartał br. o ponad 100 motocykli. O przedterminowym wykonaniu planu kwartalnego produkcyjnego rowerów zameldowały także Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy.

Załoga stalowni huty „Malapanew” wykonała plan I kwartału już w dniu 22 marca, do czego przyczyniło się wykonanie z nadwyżką zalegających w zobowiązaniu 200 ton stali.

Na 11 dni przed terminem wykonania planu I kwartału br. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie.

Załoga Przedzadni Czesankowej w Jeleniej Górze ukończyła w dniu 21 bm. realizację swych kwartalnych zadań.

Na 5 dni przed terminem wykonała kwartałny plan produkcyjny wielka kłalnica ZPB im. Marchlewskiego oraz przedza-

dukcyj rowerów zameldowały także Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy.

Załoga stalowni huty „Malapanew” wykonała plan I kwartału już w dniu 22 marca, do czego przyczyniło się wykonanie z nadwyżką zalegających w zobowiązaniu 200 ton stali.

Na 11 dni przed terminem wykonania planu I kwartału br. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie.

Załoga Przedzadni Czesankowej w Jeleniej Górze ukończyła w dniu 21 bm. realizację swych kwartalnych zadań.

Na 5 dni przed terminem wykonała kwartałny plan produkcyjny wielka kłalnica ZPB im. Marchlewskiego oraz przedza-

dukcyj rowerów zameldowały także Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy.

Załoga stalowni huty „Malapanew” wykonała plan I kwartału już w dniu 22 marca, do czego przyczyniło się wykonanie z nadwyżką zalegających w zobowiązaniu 200 ton stali.

Na 11 dni przed terminem wykonania planu I kwartału br. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie.

Załoga Przedzadni Czesankowej w Jeleniej Górze ukończyła w dniu 21 bm. realizację swych kwartalnych zadań.

Na 5 dni przed terminem wykonała kwartałny plan produkcyjny wielka kłalnica ZPB im. Marchlewskiego oraz przedza-

dukcyj rowerów zameldowały także Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy.

Załoga stalowni huty „Malapanew” wykonała plan I kwartału już w dniu 22 marca, do czego przyczyniło się wykonanie z nadwyżką zalegających w zobowiązaniu 200 ton stali.

Na 11 dni przed terminem wykonania planu I kwartału br. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie.

Załoga Przedzadni Czesankowej w Jeleniej Górze ukończyła w dniu 21 bm. realizację swych kwartalnych zadań.

Na 5 dni przed terminem wykonała kwartałny plan produkcyjny wielka kłalnica ZPB im. Marchlewskiego oraz przedza-

dukcyj rowerów zameldowały także Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy.

Załoga stalowni huty „Malapanew” wykonała plan I kwartału już w dniu 22 marca, do czego przyczyniło się wykonanie z nadwyżką zalegających w zobowiązaniu 200 ton stali.

Na 11 dni przed terminem wykonania planu I kwartału br. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie.

W dobie obecnej nie ma bardziej doniosłego zadania niż obrona pokoju. Przemówienie Yves Farge'a z okazji wręczenia mu Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej. Wykonali plan I kwartału. Meldunki z zakładów produkcyjnych całej Polski. Będziemy tępić bieżąco agentów imperializmu-zdrajców Ojczyzny. Dalszy ciąg procesu w Szczecinie. Przemówienie prokuratora. Walki w Korei. Amerykanie wzmagają wojnę bakteriologiczną. Strajki i demonstracjami lud Francji protestuje przeciwko faszystowskiemu prowokacjom rządu Mayera. „Zachowuj swą wolność, by dalej walczyć w interesie klasy robotniczej” - oświadcza Frachon. Depesza Di Vittorio do CGT. Popieranie przez USA dywersji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej - jaskrawym pogwałceniem Karty NZ. Przemówienie A. Gromyki w Komisji Politycznej ONZ. Pierwszy dzień zawodów narciarskich o memorial Br. Czecha. Ostatnim szlakiem bohatera-rewolucjonisty gen. Swierczewskiego. Trzecie zwycięstwo hokeistów ZSRR w Norwegii.

Strajki i demonstracjami lud Francji protestuje przeciwko faszystowskiemu prowokacjom rządu Mayera

(f) PARYŻ (PAP). W całej Francji wzmagają się ruchy protestacyjne mas ludowych i całego społeczeństwa przeciwko nowym faszystowskim prowokacjom rządu.

24-godzinny strajk protestacyjny przeprowadzili górnicy licznych szczybów w Nord i Pas de Calais. W Boulogne strajkują dokerzy. Związki zawodowe górników kopalni rudy żelaznej okręgu Moselle postanowiły przeprowadzić w sobotę 24-godzinny strajk przeciwko faszystowskiemu spiskowi rządu i w obronie praw związkowych.

W Marsylii poza robotnikami licznych fabryk strajkowała 1.000 dokerów. W Bastii (Korsyka), w Rouen, w Bordeaux odbyły się również masowe strajki protestacyjne. Wiadomości o strajkach robotników licznych fabryk nadeszły z Paryża i jego przedmieść, w Nicei, Orleanie, Lyonie i innych miastach robotnicy wielu fabryk przerwali pracę w odpowiedzi na apel CGT i Chrześcijańskich Związków Zawodowych. W Montreuil 1.500 osób przybyło na wiec protestacyjny, na którym przemawiał Jacques Duclos. W St. Denis manifestacja protestacyjna pod przewodnictwem Monno-ussauu zgromadziła ponad 1.200 osób. Wiece protestacyjne odbyły się również w Argenteuil, w fabryce samochodów Chausson, w Genevilliers, w wielu warsztatach fabryki Renault, w Rives,

Correze, w La Seine (Var) itd. Chrześcijańskie Związki Zawodowe w departamencie Isere energicznie piętnują prowokacje rządowe i domagają się uwolnienia aresztowanych członków CGT.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe departamentu Isere piętnują również bezpośrednich i pośrednich wspólników faszystowskich prowokacji rządu wśród których — jak wiadomo — znajdują się naczelne władze tej organizacji. Szeroko zrealizowana została jedność akcji wśród pracowników poczty i telegrafów okręgu Sekwany, gdzie m. in. wyłoniono wspólną delegację, reprezentującą CGT, FO i Chrześcijańskie Zw. Zaw. Autonomiczne krajowe Zw. Zaw. Nauczycieli przyłączyły się do akcji protestacyjnej, podobnie jak autonomiczne zw. zaw. nauczycieli okręgu Gironde.

„Humanité” donosi o szerokiej akcji protestacyjnej w Algierze gdzie odbywają się strajki i wiece protestacyjne dokerów, marynarzy, robotników budowlanych, nauczycieli, urzędników prywatnych itp.

„Humanité” zamieszcza protesty wielu intelektualistów m. in.: katolickiego pisarza Bendigera, krytyka Julien Benda, pisarza Bory, poety Guillevie, adwokata Craissau, prof. Sorbony Dresch. Oświadczenia protestacyjne nadeszły również od profesorów College de France, artystów i techników filmowych od grupy wybitnych lekarzy paryskiego „Komitetu akcji in-

telekualistów w obronie pokoju”, w którym zasiadają m. in.: Claude Bourdet, Sartre i Domnachs.

„Zachowuj swą wolność, by dalej walczyć w interesie klasy robotniczej” - oświadcza Frachon

(f) PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny CGT Benoit Frachon oświadczył w „Humanité” artykuł, w którym stwierdza m. in.: „Nie stanę ani na rozkaz, ani na zaproszenie przed sędzią śledczym Michelem, ponieważ nie uważam go za sędziego, lecz za wykonawcę reakcyjnej polityki rządowej, uprawianej w warunkach całkowitego bezprawia przez klikę, która drogą kłamstw i gwałtów chce narzucić swe „prawo” ogromnej większości Francuzów.”

Zachowuj swą wolność, aby nadal walczyć o interesy klasy robotniczej, o interesy narodu, przeciwko tym, którzy zaprzędają oczy, przeciwko wywyższającym ludu, grabarzom wolności.

„Wiem, że miliony proletariuszy aprobują moje stanowisko. I tylko ten sąd ma dla mnie znaczenie.

Od wielu już lat miliarderzy amerykańscy domagają się likwidacji francuskich organizacji demokratycznych. Rene Mayer chce dostarczyć rzo-

woje amerykańskiemu gwarancji, a sobie argumentów do targów... W zakończeniu artykułu Frachon pisze:

Atakuje się CGT i jej działaczy, a poprzez to przygotowuje się zamach na wszystkich ludzi pracy.

Możemy jednak nadać historii inny bieg. Jeśli będziemy jednocznie, potrafimy udaremnić nikczemne plany.

Depesza Di Vittorio do CGT

(f) RZYM (PAP). Sekretarz Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Di Vittorio przesłał do CGT depeszę, w której zapowiedział, że jego braterskiej solidarności w związku z nowym zamachem faszystowskim rządu Mayera na swobodę związkową i demokratyczne narad francuskiego, Di Vittorio potępia brutalne represje wobec najwziętszych francuskiej organizacji związkowej i jej przywódców, walczących o lepsze warunki życia mas pracujących i o pokój między narodami.

W sprawie wewnętrznej Innych państw, nie dającą się pogodzić z zasadami ONZ i z uznanyimi powszechnie normami prawa międzynarodowego. Zgromadzenie Ogólne powinno również zalecić rządowi Stanów Zjednoczonych podjęcie odpowiednich kroków dla uniemożliwienia ustaw w części dotyczącej kredytów na organizowanie wspomnianej działalności dywersyjnej i szpiegowskiej.

Trygwe Lie wciąż wierny swym dolarowcom

(f) NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ delegacja Polski, minister Juliusz Katz-Suchy zaprotestował przeciwko stanowisku Sekretariatu ONZ, który umożliwił rzępowzięcie wśród delegatów do ONZ i przedstawicieli prasy wydanej przez rząd polski „Czajnej Księgi” zawierającej dokumenty demaskujące wrogą działalność rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Ludowej.

Następnie A. Gromyko przytoczył dane zaczerpnięte z materiałów procesów, jakie odbywały się w Polsce, na Węgrzech, w Czechosłowacji i w innych krajach przeciwko amerykańskim szpiegom i dywersantom. Dane te — stwierdził Gromyko — dowodzą, że przyjęta w USA zbrodnicza ustawa „o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa” stosowana jest w praktyce.

Uwzględniając wszystkie te fakty i z uwagi na okoliczności, że wspomniane ustawy amerykańskie i przewidziane w nich posunięcia stanowią brutalną ingerencję USA w sprawy wewnętrzne ZSRR i szereg innych państw — powiedział, kończąc A. Gromyko — delegacja radziecka uważa za konieczne oświadczyć, że popiera w całej rozciągłości projekt rezolucji wniesionej przez delegację Czechosłowacji.

Jeżeli Zgromadzenie istotnie troszczy się o poszanowanie szczytnych zasad Karty NZ, powinno ono potępić te ustawy iako akty agresji i jako ingerencję

w sprawę wewnętrzną Innych państw, nie dającą się pogodzić z zasadami ONZ i z uznanyimi powszechnie normami prawa międzynarodowego. Zgromadzenie Ogólne powinno również zalecić rządowi Stanów Zjednoczonych podjęcie odpowiednich kroków dla uniemożliwienia ustaw w części dotyczącej kredytów na organizowanie wspomnianej działalności dywersyjnej i szpiegowskiej.

W ramach zohowiazań podjętych dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza poproszono ludzkość o Józefa Stalina, lekturując gożnosciaż Sialu zainikawiał rekordy Polku w hali na 40 m oraz w biegu rozstawnym 4x800 m. Póby udaly się. W biegu na 80 m. Sporny uzyskał czas 5,8 sek. czyli o jedną dziesiątą sek. lepszy od re-

# Czy taki system plac mobilizuje?

Jerzy Bogusławski

Przemysł dziewiarski cechował w ostatnich latach pewną nierównomierność produkcji. Jeśli plany pod względem wartościowym były na ogół wykonywane, to w ilości, asortymencie i jakości występowały poważne braki.

W ub. roku plan wartościowy wykonano w 103 proc., a ilościowy tylko w 96,6 proc. Te braki występowały również w poszczególnych asortymentach. Plan produkcji tkanin dziewiarskich wykonano wartościowo w 103,5 proc., ilościowo w 93,7 proc. Ponożych i skarpetek wartościowo — 103,1 proc., ilościowo — 92,8 proc. Nieco lepiej było z trykotami damskimi i dziecięcymi, ale tu znowu planowana jakość nie została osiągnięta.

Jedną z przyczyn, które spowodowały ten stan, była nieregularna i niedostateczna dostawa półfabrykatów, a przede wszystkim przedziwna dostawa bawełnianej, jedwabnej. Ta trudna sytuacja (szczególnie jeśli chodzi o dostawę przedziwnie) wpływała niezaprzeczalnie niekorzystnie na rytmiczność pracy zakładów dziewiarskich. Nieregularne zapotrząskanie stworzyło przemysłowi dziewiarskiemu pewne trudności i w styczniu br.

Nadkreślić trzeba, że te trudności nie mogły decydująco zaważyć na wynikach produkcji. Niemcy np. nieusprawiedliwiony jest fakt, że plan za styczeń wykonano tylko w 92,6 proc. — podobnie nie wykonano planu w lutym br. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że dostawy półfabrykatów, jak np. przedziwna bawełniana, zostały planowo zrealizowane, a mimo to niektóre zakłady dziewiarskie przerabiające jedwab i

bawełnę również planu nie zrealizowały.

Dla przykładu weźmy ZPDZ im. Duracza w Łodzi, które produkuje właśnie tkaninę bawełnianą i jedwabną, a które plan styczniowy wykonało zaledwie w 82,8 proc.

Podstawową przyczyną niewykonania planu były poważne niedociągnięcia w kierownictwie zakładów. Trudno np. zrozumieć, dlaczego przygotowanie i przerobienie maszyn dla produkcji styczniowej przeprowadzono jeszcze w drugiej połowie stycznia, a majstrów otrzymano dopiero operatywny plan około 15.1., podczas gdy zakłady już 18 grudnia posiadały ramowy plan produkcji na I kwartał br., a plan szczegółowy dostarczono do zakładu 2 stycznia.

Dyrektor naczelny fabryki stwierdza, że istotnie sprawa prac przygotowawczych była zaniedbana, natomiast naczelny inżynier Kłosa stara się przytoczyć wiele przyczyn obiektywnych, które rzekomo spowodowały niewykonanie planu.

Czy rzeczywiście było tak? Weźmy chociażby sprawę przedziwna bawełniana, którą zakłady przerabiają w dużych ilościach. Mimo iż stan normalny tej przędzy na 31 grudnia ub. roku wynosił bardzo niewielki procent, mimo że 2 stycznia br. zakłady otrzymały już rozdziałnik z wyszczególnieniem skąd otrzymają tę przędę, to jednak do 12 stycznia nie przejawiano tu żadnej troski o jej utrzymanie. Bo i po co? Maszyny i tak były nieprzygotowane. Gdyby więc przedziwna znajdowała się w każdej ilości w fabryce, nie byłoby — z winy wyłącznie zakładów — na czym jej prze-

rabiać. Zrozumiała staje się zatem beztroška kierownictwa w zakresie sprawozdania przędzy. Rezultat: 5 proc. godzin postojowych z powodu braku surowca, obniżenie produkcji.

Zdawać by się mogło, że w roku 1953 nie znajdzie się już w przemyśle włókienniczym fabrykantów, w której na maszynę nie wiszą karty pracy, w której robotnik nie mógłby się przynajmniej orientować, ile i co ma wykonać w ciągu 8 godzin swojej pracy.

Okazuje się jednak, że do ZPDZ im. Duracza nie dotarły jeszcze instrukcje i zalecenia w tej sprawie.

I tu wysuwa się na plan pierwszy węzłowa dla całego przemysłu dziewiarskiego zagadnienie.

Otóż dziewiarze do tej pory nie mają indywidualnego rozliczenia swojej produkcji, to znaczy, że za podstawę bierze się dobowa produkcja trzech zmian i każdy z dziewiarskich niezależnie od tego, czy pracował w dzień, czy w nocy, otrzymuje 1/3 dobowego zarobku trzech robotników.

Czy taki system pracy, niespotykany już przecież w żadnej gałęzi naszego przemysłu włókienniczego, mobilizuje robotników do wydajniejszej pracy? Czy może w takiej sytuacji dobrze pracować przemysł, zachowując w ten sposób „klasyczne” zrównowagi plac?

Oczywiście, trudno jest w tych warunkach nawet mówić o właściwym rozwoju i poziomie sprawozdawczości pracy, o walce o wzrost wydajności, o podnoszenie kwalifikacji. Zlikwidowanie dotychczasowych, poważnych założeń wymaga przede wszystkim gruntownej zmiany istniejącego systemu rozliczeń.

# Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina montuje się 9 i 10 kondygnację

(f) Na wielkim placu budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie prace nieprzerwanie posuwa się naprzód.

W ostatnich dniach rozpoczęto montaż szesnastego dźwigu wieżowego, który dostarczać będzie materiały na nowe stanowiska robocze.

Na budowie części wysokościowej Pałacu montowane są 9 i 10 kondygnacja. Dotychczas ustawiono i zmontowano tu ponad 8 tys. ton stalowej konstrukcji. Jednocześnie z tymi pracami brygada murarska układała stropy i ściany boczne. W tych dniach rozpoczęto również licowanie ścian Pałacu płytami ceramicznymi, którymi od 5-tych kondygnacji obłożona będzie część wysokościowa Pałacu. Do 5-tych kondygnacji część wysokościowa otrzyma licowanie z marmuru i kamienia ozdobnego.

Trwają roboty murarskie przy budowie pozostałych fragmentów Pałacu — 4 skrzydeł bocznych i wielkiej sali kongresowej. (PAP)

# Walcząca Korea (2)

## Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa

Marian Bielucki

Kiedyś było tu miasto. Otożone malowniczymi pagórkami rozrzucone swe domy wzdłuż ulic wspaniałych sadów. Kiedyś — to wiecie — nie znaczy dawno. Kiedyś — to znaczy zanim zamierzony i niejedną ukradkiem otarli natrętnie lzy. Wszystko, czego nie rozbiły amerykańskie bomby, rozbiły do reszty amerykańscy żołnierze i lisymanowskie lotry.

— Nikt z nas nie zalażał się — mówi twardo Ju Son-hi — spod gruzów wygrzebywałam i czesaliśmy maszyn. Pracowałam dniem i nocą. Jedni — remontowali maszyn, pozostali — budowali fabrykę. 25 lipca 1951 r. ruszyły maszyny. Produkcja nowych zakładów popłynęła na front.

Przed przejściem do tunelu prowadzącego do fabryki terkoce motor. Złoty wasek z kilkoma oświetla najbliższe kilkadziesiąt metrów tunelu. Pachnie wilgocią. Na skalistych ścianach perła się krople wody. Schodzimy coraz głębiej. Tu słychać już równomierny warkot maszyn.

Trzeba przechodzić bokiem — uprzedza dyrektorka — tunel są wąskie, ledwie się mieszczą warsztaty.

W tunelu stoją jeden za drugim warsztaty przedzielone Ciasną przestrzepniętą huk wrzesciu. Trzeba krzyknąć, aby usłyszeć choć jedno słowo. Jest dźwięczny, ale młode dziewczęta radośnie uśmiechają się wokół swoich warsztatów. Nie nie uchodził ich uwadze. Ledwie przerwie się gdzieś nie już wąż ją zrzęca- nych palce robotnic.

Kim Bok-sil ma 17 lat. W fabryce pracuje drugi rok. Jej czarne oczy o ostrym spojrzeniu raz po raz strzelają podczas rozmowy w stronę wirujących wrzesciu.

Kim Bok-sil jest sierotą. Jej ojciec i matka zginęli podczas bandyckiego nalotu. Kim Bok-sil była wówczas w szkole, trzy kilometry za miastem. Kiedy wróciła do domu, do ziemiarki w której mieszkała z matką i ojcem — inwalidą — nie znalazła ani domu, ani rodziców. W głębokim leju dopałyły się reszki desek. Dziewczyna przeżaliliwie krzycząc skoczyła w dół. Przybiegli ludzie, przygarnci nieprzyjemna z rozpacz.

Następnego dnia do gabinecie dyrektorki fabryki strażnik wprowadził dziewczynkę o zapachnych oczach, że śladami oparzenia na twarzy.

— Mój ojciec, Kim Jon-gum, pracował w tej fabryce — powiedziała dziewczyna. — Zamordowali jego i moją matkę... Ju Son-hi chciała pogłaskać dziewczynę, przytulił ją, powiedział jak bardzo jej współczuje. Ale oczy Kim Bok-sil były twarde, spojrzenie rzucone spod wąskich prostych powiek — klujące.

— Mnie nie trzeba żałować — odsunęła się unikając pieszczoty — dajcie mi pracę, chcę zająć się.

— Ależ ty się musisz uczyć — zawołała Ju Son-hi.

— Dobrze — odparła dziewczyna — jeśli dacie mi pracę, to będę się także uczyć.

Obecny przy rozmowie sekretarz komitetu partyjnego Kim Du-czil poparł prośbę młodej Kim Bok-sil.

ochotnikami chińskimi robotnikami wrócili do swej fabryki z 6-tygodniowej ewakuacji, niejednemu i niejedną ukradkiem otarli natrętnie lzy. Wszystko, czego nie rozbiły amerykańskie bomby, rozbiły do reszty amerykańscy żołnierze i lisymanowskie lotry.

— Nikt z nas nie zalażał się — mówi twardo Ju Son-hi — spod gruzów wygrzebywałam i czesaliśmy maszyn. Pracowałam dniem i nocą. Jedni — remontowali maszyn, pozostali — budowali fabrykę. 25 lipca 1951 r. ruszyły maszyny. Produkcja nowych zakładów popłynęła na front.

Przed przejściem do tunelu prowadzącego do fabryki terkoce motor. Złoty wasek z kilkoma oświetla najbliższe kilkadziesiąt metrów tunelu. Pachnie wilgocią. Na skalistych ścianach perła się krople wody. Schodzimy coraz głębiej. Tu słychać już równomierny warkot maszyn.

Trzeba przechodzić bokiem — uprzedza dyrektorka — tunel są wąskie, ledwie się mieszczą warsztaty.

W tunelu stoją jeden za drugim warsztaty przedzielone Ciasną przestrzepniętą huk wrzesciu. Trzeba krzyknąć, aby usłyszeć choć jedno słowo. Jest dźwięczny, ale młode dziewczęta radośnie uśmiechają się wokół swoich warsztatów. Nie nie uchodził ich uwadze. Ledwie przerwie się gdzieś nie już wąż ją zrzęca- nych palce robotnic.

Kim Bok-sil ma 17 lat. W fabryce pracuje drugi rok. Jej czarne oczy o ostrym spojrzeniu raz po raz strzelają podczas rozmowy w stronę wirujących wrzesciu.

Kim Bok-sil jest sierotą. Jej ojciec i matka zginęli podczas bandyckiego nalotu. Kim Bok-sil była wówczas w szkole, trzy kilometry za miastem. Kiedy wróciła do domu, do ziemiarki w której mieszkała z matką i ojcem — inwalidą — nie znalazła ani domu, ani rodziców. W głębokim leju dopałyły się reszki desek. Dziewczyna przeżaliliwie krzycząc skoczyła w dół. Przybiegli ludzie, przygarnci nieprzyjemna z rozpacz.

Następnego dnia do gabinecie dyrektorki fabryki strażnik wprowadził dziewczynkę o zapachnych oczach, że śladami oparzenia na twarzy.

— Mój ojciec, Kim Jon-gum, pracował w tej fabryce — powiedziała dziewczyna. — Zamordowali jego i moją matkę... Ju Son-hi chciała pogłaskać dziewczynę, przytulił ją, powiedział jak bardzo jej współczuje. Ale oczy Kim Bok-sil były twarde, spojrzenie rzucone spod wąskich prostych powiek — klujące.

— Mnie nie trzeba żałować — odsunęła się unikając pieszczoty — dajcie mi pracę, chcę zająć się.

— Ależ ty się musisz uczyć — zawołała Ju Son-hi.

— Dobrze — odparła dziewczyna — jeśli dacie mi pracę, to będę się także uczyć.

Obecny przy rozmowie sekretarz komitetu partyjnego Kim Du-czil poparł prośbę młodej Kim Bok-sil.

nice zbierają się w swych ziemniakach, niezmienił nie różniących się od ziemianek na froncie. Wszystkie się uczą. Jedne przechodzą kursy szkoły ogólnokształcące. Inne uczęszczają na kursy techniczne. Zebranie, na którym przemawiała Li Uon-sil było właśnie częścią kursu technicznego. Li Uon-sil opowiadała towarzyskom o swoich doświadczeniach w pracy, o tym jak dziewczęta z ich brygady udoskonalają metody produkcji. Padają pytania słuchaczki. Li Uon-sil nie zawsze umiała na nie odpowiedzieć, wtedy przychodził jej z pomocą inżynier Pak Jon-gun, kreśląc palcem w powietrzu kontury części warsztatu.

**Rekordy wydajności**

— Każda z nas musi dać siebie wszystko — mówiła Li Uon-sil — choćby nie wiem jak było ciężko. Tu jest front. Cała Korea jest frontem. Wszędzie, gdzie bije serce Koreańczyka, czy Koreańki, toczy się walka. Nasza grupa postanowiła dawać codziennie średnio 130 procent planu.

W mrocznej ziemiance nikt nie klasnął. To nie należy do frontowych zwyczajów. Kobiecy po prostu wstawiały i oświadczały, o ile każda z nich zobowiązuje się podnieść swą wydajność pracy. Niektóre zgłaszały projekty usprawnień. Mówiono krótko, zwięźle, rzeczowo.

Wysłyszmy z ziemiarki z inżynierem Pak Jon-gun. Dokoła było ciemno, w migotliwym blasku gwiazd śliski był śnieg. Wszystko dookoła wyglądało jak pustynia. Natrętnie zabuchwał w tej ciszy gong — skądś nadlatywała samoloty... Pak Jon-gun nie wrócił na to uwagi. Zatrzymał się zamyślony, schylił się i zaczął dłużyć jakimś patyczkiem w śniegu, mrużąc coś pod nosem. Potem wyprostował się.

— Wiecie — powiedział z ożywieniem — pomysł tej młodej Kim jest wcale niezły. Muszę was przeprosić, pójde do warsztatów, obejrze jak efekt mogłaby dać jej propozycja z nachyleniem kąta wrzesciu. Chyba zastосуemy to...

Zegnalnymi się przed wyłotem tunelu. Dołączył stamtąd przysłany pomruk niestałącej pracy. — Kiedy przysłał mnie tu ze szpitala — mówił inżynier — byłem blisko placu. Wiecie co to znaczy dla żołnierza, kiedy zamiast dać mu karabin, mówią mu: idź, wyciągnij do produkcji nici... Ale teraz to mi już przeszło. Dzięki tym kobietom — wskazał pagórkę w kierunku ukryta jest fabryka i ziemiarki mieszkalne — czuję się tu tak samo jak w ogniu bitwy. Czuję, że pracujemy dla zwycięstwa, że nasza fabryka jest jednym z odcinków frontu. Jesteśmy żołnierzami bez mundurów, ale żołnierzami wyposażonymi i wartościowymi. Nasza linia frontu — frontu pracy — nie zawładnie tak samo jak nie zawładnie linia ognia. Radzieckie hasło z lat wielkiej wojny narodowej stało się naszym hasłem, hasłem walczącej Korei — wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa.

przodującego tokarza radzieckiego Wasyła Kolesowa.

W „Ursusie” uczestnicy kursu, pod kierownictwem naukowców i wybitnych techników poznają się dokładnie z metodą Kolesowa oraz ze sposobem stosowania i przygotowania noży tokarskich nowej konstrukcji. Po wysłuchaniu wykładów i zakończeniu zajęć praktycznych, będą oni z kolei szkolili tokarzy wszystkich okolic

Zw. Zaw. Metalowców oraz przeprowadzać szkolenie w zakładach pracy.

W dniu otwarcia kursu wykłady zagal przewodniczący ZG Zw. Zaw. Metalowców J. Bię, po czym prof. W. Bierkowski wygłosił referat o metodzie Kolesowa. Dotychczasowe wyniki prób stosowania tej metody w Zakładach Mechanicznych „Ursus” omówił inż. St. Hennel. (PAP)

# III konferencja sprawozdawczo-wyborcza WRZZ

(f) W ostatnich dniach odbyła się III konferencja sprawozdawczo-wyborcza Warszawskiego Związku Zawodowców Robotniczych WRZZ. Uczestnicy jej podsumowali wyniki uzyskane w ciągu 3 lat pracy WRZZ, oraz omówili najważniejsze zadania Rady w czwartym roku planu 6-letniego.

Obroady wykazały, że w ciągu minionych 3 lat poważnie wzrosła produkcja przemysłu i budownictwa warszawskiego. Stołica posiada obecnie 177 ambulatoriów przyzakładowych. 209 żłobków, z których korzysta ponad 22 tysiące dzieci, blisko 500 placówek kulturalnych jak domy kultury, świetlice itp. Przy kilkudziesięciu stołecznych zakładach pracy istnieją oddziały zaopatrzenia robotniczego. Robotnicy spoza stolicy korzystają z ponad 130 hoteli robotniczych i domów młodzież robotniczą.

Zebrań omawiając błędy w pracy WRZZ stwierdzali, że najważniejszym zadaniem związków zawodowych w roku bieżącym jest walka o przekształcenie sprawozdawczości pracy w ruch stały, zapewnienie załógom wybitnie wykonywanie planu. Wskazywano również na konieczność uaktywnienia grup związkowych. (PAP)

# 910 tys. wagonów przeloczonych bez awarii

(Obsł. własna). Kolejarze stacji Małaszewce uzyskali dobry wynik w długofalowym współzawodnictwie o bezawaryjne przeloczenie wagonów. Zespoły manewrowe stacji zobowiązały się w ub. roku przeloczyć bez awarii 890 tys. wagonów. Ostatnio, kolejarze z Małaszewce zameldowali Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, że przeloczyli dotychczas bez awarii 910 tys. wagonów. (PAP)

# Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa

Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa. W mrocznej ziemiance nikt nie klasnął. To nie należy do frontowych zwyczajów. Kobiecy po prostu wstawiały i oświadczały, o ile każda z nich zobowiązuje się podnieść swą wydajność pracy. Niektóre zgłaszały projekty usprawnień. Mówiono krótko, zwięźle, rzeczowo.

Wysłyszmy z ziemiarki z inżynierem Pak Jon-gun. Dokoła było ciemno, w migotliwym blasku gwiazd śliski był śnieg. Wszystko dookoła wyglądało jak pustynia. Natrętnie zabuchwał w tej ciszy gong — skądś nadlatywała samoloty... Pak Jon-gun nie wrócił na to uwagi. Zatrzymał się zamyślony, schylił się i zaczął dłużyć jakimś patyczkiem w śniegu, mrużąc coś pod nosem. Potem wyprostował się.

— Wiecie — powiedział z ożywieniem — pomysł tej młodej Kim jest wcale niezły. Muszę was przeprosić, pójde do warsztatów, obejrze jak efekt mogłaby dać jej propozycja z nachyleniem kąta wrzesciu. Chyba zastосуemy to...

Zegnalnymi się przed wyłotem tunelu. Dołączył stamtąd przysłany pomruk niestałącej pracy. — Kiedy przysłał mnie tu ze szpitala — mówił inżynier — byłem blisko placu. Wiecie co to znaczy dla żołnierza, kiedy zamiast dać mu karabin, mówią mu: idź, wyciągnij do produkcji nici... Ale teraz to mi już przeszło. Dzięki tym kobietom — wskazał pagórkę w kierunku ukryta jest fabryka i ziemiarki mieszkalne — czuję się tu tak samo jak w ogniu bitwy. Czuję, że pracujemy dla zwycięstwa, że nasza fabryka jest jednym z odcinków frontu. Jesteśmy żołnierzami bez mundurów, ale żołnierzami wyposażonymi i wartościowymi. Nasza linia frontu — frontu pracy — nie zawładnie tak samo jak nie zawładnie linia ognia. Radzieckie hasło z lat wielkiej wojny narodowej stało się naszym hasłem, hasłem walczącej Korei — wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa.

# Tokarze z całego kraju zapoznają się w „Ursusie” z metodą Kolesowa

(f) 70 przodujących tokarzy oraz kierowników narzędziowni z „Pałafawu”, Zakładów im. Stalina w Poznaniu, ZUT „Zgoda”, Zakładów im. Szadkowskiego, FSC im. Bieruta w Lublinie, FSC w Starachowicach, FSO w Warszawie i innych zakładów pracy przybyło w dniu 26 bm do „Ursusa” na 3-dniowy kurs zorganizowany w celu dalszego spopularyzowania metody

# Ponad 100 nowych typów maszyn wyprodukuje w br. przemysł maszynowy

Przemysł maszynowy wykonano w roku bieżącym ponad 100 nowych typów maszyn i urządzeń. Ma to w dużej mierze być efektem rozpoczęcia produkcji lokomotyw elektrycznych. Dokumentacja techniczna opracował zespół CBK Przemysłu Taboru Kolejowego pod kierunkiem inż. Gieszyńskiego.

Uruchomiona zostanie również seryjna produkcja elektrycznych wagonów przeloczeniowych. Przemysł okretowy wyprodukuje w bież. roku prototyp nowego rodzaju statku pelnomorskiego — węglowca polskiej konstrukcji, o kadłubie całkowicie spawanym. Dotychczas

# Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa

Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa. W mrocznej ziemiance nikt nie klasnął. To nie należy do frontowych zwyczajów. Kobiecy po prostu wstawiały i oświadczały, o ile każda z nich zobowiązuje się podnieść swą wydajność pracy. Niektóre zgłaszały projekty usprawnień. Mówiono krótko, zwięźle, rzeczowo.

Wysłyszmy z ziemiarki z inżynierem Pak Jon-gun. Dokoła było ciemno, w migotliwym blasku gwiazd śliski był śnieg. Wszystko dookoła wyglądało jak pustynia. Natrętnie zabuchwał w tej ciszy gong — skądś nadlatywała samoloty... Pak Jon-gun nie wrócił na to uwagi. Zatrzymał się zamyślony, schylił się i zaczął dłużyć jakimś patyczkiem w śniegu, mrużąc coś pod nosem. Potem wyprostował się.

— Wiecie — powiedział z ożywieniem — pomysł tej młodej Kim jest wcale niezły. Muszę was przeprosić, pójde do warsztatów, obejrze jak efekt mogłaby dać jej propozycja z nachyleniem kąta wrzesciu. Chyba zastосуemy to...

Zegnalnymi się przed wyłotem tunelu. Dołączył stamtąd przysłany pomruk niestałącej pracy. — Kiedy przysłał mnie tu ze szpitala — mówił inżynier — byłem blisko placu. Wiecie co to znaczy dla żołnierza, kiedy zamiast dać mu karabin, mówią mu: idź, wyciągnij do produkcji nici... Ale teraz to mi już przeszło. Dzięki tym kobietom — wskazał pagórkę w kierunku ukryta jest fabryka i ziemiarki mieszkalne — czuję się tu tak samo jak w ogniu bitwy. Czuję, że pracujemy dla zwycięstwa, że nasza fabryka jest jednym z odcinków frontu. Jesteśmy żołnierzami bez mundurów, ale żołnierzami wyposażonymi i wartościowymi. Nasza linia frontu — frontu pracy — nie zawładnie tak samo jak nie zawładnie linia ognia. Radzieckie hasło z lat wielkiej wojny narodowej stało się naszym hasłem, hasłem walczącej Korei — wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa.

# Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa

Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa. W mrocznej ziemiance nikt nie klasnął. To nie należy do frontowych zwyczajów. Kobiecy po prostu wstawiały i oświadczały, o ile każda z nich zobowiązuje się podnieść swą wydajność pracy. Niektóre zgłaszały projekty usprawnień. Mówiono krótko, zwięźle, rzeczowo.

Wysłyszmy z ziemiarki z inżynierem Pak Jon-gun. Dokoła było ciemno, w migotliwym blasku gwiazd śliski był śnieg. Wszystko dookoła wyglądało jak pustynia. Natrętnie zabuchwał w tej ciszy gong — skądś nadlatywała samoloty... Pak Jon-gun nie wrócił na to uwagi. Zatrzymał się zamyślony, schylił się i zaczął dłużyć jakimś patyczkiem w śniegu, mrużąc coś pod nosem. Potem wyprostował się.

— Wiecie — powiedział z ożywieniem — pomysł tej młodej Kim jest wcale niezły. Muszę was przeprosić, pójde do warsztatów, obejrze jak efekt mogłaby dać jej propozycja z nachyleniem kąta wrzesciu. Chyba zastосуemy to...

Zegnalnymi się przed wyłotem tunelu. Dołączył stamtąd przysłany pomruk niestałącej pracy. — Kiedy przysłał mnie tu ze szpitala — mówił inżynier — byłem blisko placu. Wiecie co to znaczy dla żołnierza, kiedy zamiast dać mu karabin, mówią mu: idź, wyciągnij do produkcji nici... Ale teraz to mi już przeszło. Dzięki tym kobietom — wskazał pagórkę w kierunku ukryta jest fabryka i ziemiarki mieszkalne — czuję się tu tak samo jak w ogniu bitwy. Czuję, że pracujemy dla zwycięstwa, że nasza fabryka jest jednym z odcinków frontu. Jesteśmy żołnierzami bez mundurów, ale żołnierzami wyposażonymi i wartościowymi. Nasza linia frontu — frontu pracy — nie zawładnie tak samo jak nie zawładnie linia ognia. Radzieckie hasło z lat wielkiej wojny narodowej stało się naszym hasłem, hasłem walczącej Korei — wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa.

# Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa

Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa. W mrocznej ziemiance nikt nie klasnął. To nie należy do frontowych zwyczajów. Kobiecy po prostu wstawiały i oświadczały, o ile każda z nich zobowiązuje się podnieść swą wydajność pracy. Niektóre zgłaszały projekty usprawnień. Mówiono krótko, zwięźle, rzeczowo.

Wysłyszmy z ziemiarki z inżynierem Pak Jon-gun. Dokoła było ciemno, w migotliwym blasku gwiazd śliski był śnieg. Wszystko dookoła wyglądało jak pustynia. Natrętnie zabuchwał w tej ciszy gong — skądś nadlatywała samoloty... Pak Jon-gun nie wrócił na to uwagi. Zatrzymał się zamyślony, schylił się i zaczął dłużyć jakimś patyczkiem w śniegu, mrużąc coś pod nosem. Potem wyprostował się.

— Wiecie — powiedział z ożywieniem — pomysł tej młodej Kim jest wcale niezły. Muszę was przeprosić, pójde do warsztatów, obejrze jak efekt mogłaby dać jej propozycja z nachyleniem kąta wrzesciu. Chyba zastосуemy to...

Zegnalnymi się przed wyłotem tunelu. Dołączył stamtąd przysłany pomruk niestałącej pracy. — Kiedy przysłał mnie tu ze szpitala — mówił inżynier — byłem blisko placu. Wiecie co to znaczy dla żołnierza, kiedy zamiast dać mu karabin, mówią mu: idź, wyciągnij do produkcji nici... Ale teraz to mi już przeszło. Dzięki tym kobietom — wskazał pagórkę w kierunku ukryta jest fabryka i ziemiarki mieszkalne — czuję się tu tak samo jak w ogniu bitwy. Czuję, że pracujemy dla zwycięstwa, że nasza fabryka jest jednym z odcinków frontu. Jesteśmy żołnierzami bez mundurów, ale żołnierzami wyposażonymi i wartościowymi. Nasza linia frontu — frontu pracy — nie zawładnie tak samo jak nie zawładnie linia ognia. Radzieckie hasło z lat wielkiej wojny narodowej stało się naszym hasłem, hasłem walczącej Korei — wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa.

# Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa

Wszystko dla frontu — dla zwycięstwa. W mrocznej ziemiance nikt nie klasnął. To nie należy do frontowych zwyczajów. Kobiecy po prostu wstawiały i oświadczały, o ile każda z nich zobowiązuje się podnieść swą wydajność pracy. Niektóre zgłaszały projekty usprawnień. Mówiono krótko, zwięźle, rzeczowo.

Wysłyszmy z ziemiarki z inżynierem Pak Jon-gun. Dokoła było ciemno, w migotliwym blasku gwiazd śliski był śnieg. Wszystko dookoła wyglądało jak pustynia. Natrętnie zabuchwał w tej ciszy gong — skądś nadlatywała samoloty... Pak Jon-gun nie wrócił na to uwagi. Zatrzymał się zamyślony, schylił się i zaczął dłużyć jakimś patyczkiem w śniegu, mrużąc coś pod nosem. Potem wyprostował się.

— Wiecie — powiedział z ożywieniem — pomysł tej młodej Kim jest wcale niezły. Muszę was przeprosić, pójde do warsztatów, obejrze jak efekt mogłaby dać jej propozycja z nachyleniem kąta wrzesciu. Chyba zastосуemy to...

Zegnalnymi się przed wyłotem tunelu. Dołączył stamtąd przysłany pomruk niestałącej pracy. — Kiedy przysłał mnie tu ze szpitala — mówił inżynier — byłem blisko placu. Wiecie co to znaczy dla żołnierza, kiedy zamiast dać mu karabin, mówią mu: idź, wyciągnij do produkcji nici... Ale teraz to mi już przeszło. Dzięki tym kobietom — wskazał pagórkę w kierunku ukryta jest fabryka i ziemiarki mieszkalne — czuję się tu tak samo jak w ogniu bitwy. Czuję, że pracujemy dla zwycięstwa, że nasza fabryka jest jednym z odcinków frontu. Jesteśmy żołnierzami bez mundurów, ale żołnierzami wyposażonymi i wartościowymi. Nasza linia frontu — frontu pracy — nie zawładnie tak samo jak nie zawładnie linia ognia. Radzieckie hasło z lat wielkiej wojny narodowej stało się naszym hasłem, hasłem walczącej Korei — wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa.

# Nakaz rewolucyjnej czujności

„Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towerszyście nieustannie każdego z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, jak również w społeczeństwie, jak i w każdym kroku zespolonego czy osobistego życia. Dopóki wrog klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym!”

Odt czasu, gdy towarzysze III plenum KC PZPR, miłno prawie trzy i pół roku. Lecz apel ten do dziś dnia nie stracił na aktualności i wadze.

Minione lata były okresem śmiałości i zwycięskiej ofensywy na całym froncie walki o socjalizm, konsekwentnego i wytrwałego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych z naszej ekonomiki, skutecznego łamania oporu wroga klasowego. Były to lata wielkiej osiągnięć w dziele uprzemysłowienia kraju i postępów w socjalistycznej przebudowie wsi.

Nakaz rewolucyjnej czujności nadal przecież pozostaje w całej mocy. Co więcej, konieczne jest zaostreżenie czujności, gdyż wrog klasowy, wypierany ze swych pozycji, przechodzi do coraz bardziej wyrafinowanych form maskowania się i zarzemu do coraz ostrzejszych form walki przeciw naszej władzy ludowej. W tych warunkach najgroźniejszym niebezpieczeństwem byłoby osłabienie czujności, upamięnienie się dotychczasowymi sukcesami, samopuszczenie się, niedocenianie przebiegłości wroga i szkodliwości jego roboty.

Towarzysze! Stalin uczy, że „elementy burżuazji nie chcą dobrowolnie zejść ze sceny; stawają ją i będą stawiali, dopóki nie zostaną całkowicie wypierani z historii”. Wypadki, by umierająca burżuazja nie wypróżniła wszystkich reszek swych sil w celu obrony swego istnienia!”

Im dalej posuwamy się w naszej ofensywie socjalistycznej, im większe są nasze sukcesy w walce o wypieranie elementów kapitalistycznych z ich dawnych pozycji ekonomicz-

# Nakaz rewolucyjnej czujności

„Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towerszyście nieustannie każdego z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, jak również w społeczeństwie, jak i w każdym kroku zespolonego czy osobistego życia. Dopóki wrog klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym!”

Odt czasu, gdy towarzysze III plenum KC PZPR, miłno prawie trzy i pół roku. Lecz apel ten do dziś dnia nie stracił na aktualności i wadze.

Minione lata były okresem śmiałości i zwycięskiej ofensywy na całym froncie walki o socjalizm, konsekwentnego i wytrwałego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych z naszej ekonomiki, skutecznego łamania oporu wroga klasowego. Były to lata wielkiej osiągnięć w dziele uprzemysłowienia kraju i postępów w socjalistycznej przebudowie wsi.

Nakaz rewolucyjnej czujności nadal przecież pozostaje w całej mocy. Co więcej, konieczne jest zaostreżenie czujności, gdyż wrog klasowy, wypierany ze swych pozycji, przechodzi do coraz bardziej wyrafinowanych form maskowania się i zarzemu do coraz ostrzejszych form walki przeciw naszej władzy ludowej. W tych warunkach najgroźniejszym niebezpieczeństwem byłoby osłabienie czujności, upamięnienie się dotychczasowymi sukcesami, samopuszczenie się, niedocenianie przebiegłości wroga i szkodliwości jego roboty.

Towarzysze! Stalin uczy, że „elementy burżuazji nie chcą dobrowolnie zejść ze sceny; stawają ją i będą stawiali, dopóki nie zostaną całkowicie wypierani z historii”. Wypadki, by umierająca burżuazja nie wypróżniła wszystkich reszek swych sil w celu obrony swego istnienia!”

Im dalej posuwamy się w naszej ofensywie socjalistycznej, im większe są nasze sukcesy w walce o wypieranie elementów kapitalistycznych z ich dawnych pozycji ekonomicz-

# Nakaz rewolucyjnej czujności

„Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towerszyście nieustannie każdego z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, jak również w społeczeństwie, jak i w każdym kroku zespolonego czy osobistego życia. Dopóki wrog klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym!”

Odt czasu, gdy towarzysze III plenum KC PZPR, miłno prawie trzy i pół roku. Lecz apel ten do dziś dnia nie stracił na aktualności i wadze.

Minione lata były okresem śmiałości i zwycięskiej ofensywy na całym froncie walki o socjalizm, konsekwentnego i wytrwałego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych z naszej ekonomiki, skutecznego łamania oporu wroga klasowego. Były to lata wielkiej osiągnięć w dziele uprzemysłowienia kraju i postępów w socjalistycznej przebudowie wsi.

Nakaz rewolucyjnej czujności nadal przecież pozostaje w całej mocy. Co więcej, konieczne jest zaostreżenie czujności, gdyż wrog klasowy, wypierany ze swych pozycji, przechodzi do coraz bardziej wyrafinowanych form maskowania się i zarzemu do coraz ostrzejszych form walki przeciw naszej władzy ludowej. W tych warunkach najgroźniejszym niebezpieczeństwem byłoby osłabienie czujności, upamięnienie się dotychczasowymi sukcesami, samopuszczenie się, niedocenianie przebiegłości wroga i szkodliwości jego roboty.

Towarzysze! Stalin uczy, że „elementy burżuazji nie chcą dobrowolnie zejść ze sceny; stawają ją i będą stawiali, dopóki nie zostaną całkowicie wypierani z historii”. Wypadki, by umierająca burżuazja nie wypróżniła wszystkich reszek swych sil w celu obrony swego istnienia!”

Im dalej posuwamy się w naszej ofensywie socjalistycznej, im większe są nasze sukcesy w walce o wypieranie elementów kapitalistycznych z ich dawnych pozycji ekonomicz-

# Nakaz rewolucyjnej czujności

„Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towerszyście nieustannie każdego z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, jak również w społeczeństwie, jak i w każdym kroku zespolonego czy osobistego życia. Dopóki wrog klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym!”

Odt czasu, gdy towarzysze III plenum KC PZPR, miłno prawie trzy i pół roku. Lecz apel ten do dziś dnia nie stracił na aktualności i wadze.

Minione lata były okresem śmiałości i zwycięskiej ofensywy na całym froncie walki o socjalizm, konsekwentnego i wytrwałego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych z naszej ekonomiki, skutecznego łamania oporu wroga klasowego. Były to lata wielkiej osiągnięć w dziele uprzemysłowienia kraju i postępów w socjalistycznej przebudowie wsi.

Nakaz rewolucyjnej czujności nadal przecież pozostaje w całej mocy. Co więcej, konieczne jest zaostreżenie czujności, gdyż wrog klasowy, wypierany ze swych pozycji, przechodzi do coraz bardziej wyrafinowanych form maskowania się i zarzemu do coraz ostrzejszych form walki przeciw naszej władzy ludowej. W tych warunkach najgroźniejszym niebezpieczeństwem byłoby osłabienie czujności, upamięnienie się dotychczasowymi sukcesami, samopuszczenie się, niedocenianie przebiegłości wroga i szkodliwości jego roboty.

Towarzysze! Stalin uczy, że „elementy burżuazji nie chcą dobrowolnie zejść ze sceny; stawają ją i będą stawiali, dopóki nie zostaną całkowicie wypierani z historii”. Wypadki, by umierająca burżuazja nie wypróżniła wszystkich reszek swych sil w celu obrony swego istnienia!”

Im dalej posuwamy się w naszej ofensywie socjalistycznej, im większe są nasze sukcesy w walce o wypieranie elementów kapitalistycznych z ich dawnych pozycji ekonomicz-

# Nakaz rewolucyjnej czujności

„Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towerszyście nieustannie każdego z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, jak również w społeczeństwie, jak i w każdym kroku zespolonego czy osobistego życia. Dopóki wrog klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym!”

Odt czasu, gdy towarzysze III plenum KC PZPR, miłno prawie trzy i pół roku. Lecz apel ten do dziś dnia nie stracił na aktualności i wadze.

Minione lata były okresem śmiałości i zwycięskiej ofensywy na całym froncie walki o socjalizm, konsekwentnego i wytrwałego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych z naszej ekonomiki, skutecznego łamania oporu wroga klasowego. Były to lata wielkiej osiągnięć w dziele uprzemysłowienia kraju i postępów w socjalistycznej przebudowie wsi.

Nakaz rewolucyjnej czujności nadal przecież pozostaje w całej mocy. Co więcej, konieczne jest zaostreżenie czujności, gdyż wrog klasowy, wypierany ze swych pozycji, przechodzi do coraz bardziej wyrafinowanych form maskowania się i zarzemu do coraz ostrzejszych form walki przeciw naszej władzy ludowej

